

Jörg Zinken
(Bielefeld)

CIAŁO I KULTURA W MOTYWACJI METAFOR POLITYCZNYCH

Przekonanie o tym, że metafory są czymś więcej niż spontanicznym przekroczeniem reguł semantycznych, że są one ważnym sposobem funkcjonowania ludzkiego umysłu, mieści się w ramach nowszego podejścia w lingwistyce kognitywnej¹, które postrzega kognicję – po metaforze komputera i metaforze mózgu – jako ekosystem (por. Strohner 1991, 1995). Lingwistyka taka – najkrócej mówiąc – traktuje serio sąd mówiący, że w życiu wszystko jest ze wszystkim związane.

Z czym zatem jest związane powstanie metafor w myśleniu, działaniu i języku? Badania ostatnich dwudziestu lat w obrębie nauk kognitywnych ukazują ogromne znaczenie doświadczania cielesnego w konceptualizacji. Mimo że wspomina się o roli także innych, np. kulturowych czynników w konceptualizacji, nie stają się one z reguły przedmiotem badań.

W artykule tym chciałbym się zająć problemem uchwycenia wpływu kultury na powstanie metafor. Na początku przedstawię kilka podstawowych założeń teoretycznych i zaproponuję skorzystać z badań nad stereotypami w celu opisu kulturowego aspektu metafor. Następnie omówię podobieństwa metafor motywowanych przez ciało i metafor motywowanych przez kulturę. Na zakończenie zademonstruję interakcję pomiędzy ciałem a kulturą na przykładzie metafor w dyskursie politycznym.

1. Wyznaczniki lingwistyki kognitywnej

Na całokształt prezentowanego podejścia wpłynęły szczególnie dwie szkoły lingwistyczne. Jest to po pierwsze „językoznawstwo kalifornijskie”, tzn. prace Lakoffa i jego współpracowników z ostatnich dwóch dekad. Drugą

¹ Pomijam fakt, że takie przekonanie już przed słynnymi pracami Reddy (1979) i Lakoff, Johnson (1980) głosiło kilku naukowców – np. Kant i Weinrich, których głosy jednak nie znalazły oddźwięku w filozofii i lingwistyce przedkognitywnej (por. Jäkel 1999).

szkołą jest Etnolingwistyka Lubelska, a szczególnie kognitywno-antropologiczne prace Jerzego Bartmińskiego, który ze swoimi współpracownikami od przeszło dwudziestu lat bada – szczególnie w środowisku wiejskim – związek między językiem a kulturą. Oba te podejścia zaliczają się do nurtu holistycznego, który postrzega kognitywne zdolności człowieka jako coś całościowego, ściśle związanego z jego ludzką specyfiką. Oba te nurty różnią się jednak istotnie. Podczas gdy tacy naukowcy jak Lakoff i Johnson (Johnson 1987, Lakoff 1993, Lakoff, Johnson 1999) przekroczyli granice lingwistyki tradycyjnej w kierunku *ciała*, pokazując ścisły związek między różnymi językami świata i neurofizjologicznym wyposażeniem człowieka, etnolingwistyka – także lubelska – zajmuje się przede wszystkim związkiem między językiem a *kulturą*.

Synteza takich dwóch szkół może umożliwić bardziej całościowe spojrzenie na powiązania człowieka poznającego świat ze szczegółami owego świata. Taka integracja pomysłów jest jednak sensowna tylko wtedy, kiedy nie skończy się w dzikim eklektycyzmie. Innymi słowy, oba nurty powinny łączyć pewne wspólne podstawy epistemologiczne. Przyjrzyjmy się językoznawstwu kalifornijskiemu oraz etnolingwistyce lubelskiej pod tym względem, czy można mówić o takich wspólnych podstawach między nimi? Jest to w istocie pytanie o to, co czyni oba te nurty *kognitywnymi*.

a) W obu podejściach człowiek stoi w centrum uwagi. Język nie jest postrzegany jako funkcjonalnie odizolowany moduł kognicji. Jest *motywowany* poprzez specyfikę człowieka postrzegającego świat. W związku z tym w obu nurtach pojęcie *doświadczenia* gra istotną rolę. Przy wyborze czynników uznawanych za szczególnie ważne w tym doświadczeniu, przedstawiciele obu nurtów kładą punkt ciężkości na nieco odmiennych aspektach. Amerykańscy kognitywiści zwracają uwagę przede wszystkim na doświadczenie cielesne. Lubelscy etnolingwiści posługują się pojęciem ramy doświadczeniowej, w którą wchodzi obok wiedzy wynikającej z doświadczenia cielesnego wszystko to, co jest kulturowo i społecznie utrwalone, i z której pewne aspekty są wyprofilowane w akcie wypowiedzi – w zależności od sytuacji i czynników podmiotowych.

b) Oba podejścia są holistyczne. Wyraża się to m.in. w tym, że językoznawcy kalifornijscy odwołują się do wyników badań psychologicznych dla potwierdzenia rezultatów badań lingwistycznych. W przypadku etnolingwistyki lubelskiej zmienną oznaką holizmu jest włączanie w badania szerokiej – wykraczającej poza materiał językowy – bazy materiałowej, której dane stanowią według Bartmińskiego nie pozajęzykowy, tylko przyjęzykowy kontekst wypowiedzi (Bartmiński 1996). Ta baza materiałowa obejmuje np. rytuały oraz sztukę plastyczną.

c) Oba nurty szukają „trzeciej drogi” pomiędzy obiektywizmem i subiektywizmem i odrzucają radykalny relatywizm, często kojarzony z podejściami holistycznymi. Tylko hasłowo wspominam o roli przedpojęciowych zasad strukturyzacji świata, mianowicie o poznawaniu gestaltów oraz tworzeniu schematów wyobrażeniowych, w pracach kognitywistów amerykańskich

(np. Johnson 1987). Również w etnolingwistyce lubelskiej kreacja świata poprzez język jest postrzegana jako ograniczona istnieniem fizycznego, niezależnego od poznawania, świata. Bartmiński (1999: 105) wypowiada się za stosowaniem terminu interpretacja dla określenia współzależności między człowiekiem, językiem i światem:

Utrwaloną w języku charakterystykę rzeczy [...] najlepiej oddaje właśnie termin interpretacja. Zachowuje on [...] równowagę między epistemologicznym obiektywizmem (świat istnieje realnie i jest poznawalny) a subiektywizmem (świat jest percypowany przez człowieka w sposób swoisty), podkreśla zarazem aktywność ludzkiego poznania i języka w stosunku do świata.

Podsumowując uważam, że podejścia kalifornijskie i lubelskie nie wykluczają się. Można raczej powiedzieć za Korzykiem (1992: 58), że wyniki różnych nurtów kognitywno-lingwistycznych składają się w mozaikę.

2. Ciało to nie wszystko: Metafory a świat społeczny

Traktując o pojęciach politycznych i ich sposobach metaforyzacji, wydaje się intuicyjnie oczywiste, że ich motywacja nie może być całkowicie sprowadzona do ciała. Konceptualizacja sfery polityki nie może być rozumiana z perspektywy ahistorycznej. Trzeba tu wziąć pod uwagę przekonania jednoczące członków różnych środowisk. Czy Okrągły Stół będzie rozumiany jako cud („Gazeta Wyborcza”), czy jako koło ratunkowe dla komunistów („Życie”), nie wydaje się być zależne od doświadczania cielesnego, a od oceny ideologicznej.

Czy znaczy to, że trzeba wprowadzić dwie kategorie metafor w dyskursie politycznym: *cielesne*, niezwiązane z dyskursywnym opracowaniem konkretnego tematu politycznego z jednej, a *ideologiczne* z drugiej strony? Istotne dla mojego myślenia jest rozumowanie, że istnieje pewna zbieżność między metaforami wyraźnie ideologicznymi a metaforami motywowanymi doświadczaniem cielesnym. Te pierwsze metaforyzacje są mniej utrwalone niż cielesne metafory pojęciowe, ale nie są zupełnie doraźne, „oryginalne” albo przypadkowe. Są one motywowane modelami kulturowymi, które w konkretnych metaforyzacjach wyrażają się jako sąd stereotypowy („Okrągły Stół był doniosłym wydarzeniem w historii Polski”, „Okrągły Stół zawinił w utrzymaniu się komunistów w życiu politycznym III RP”). Motywację metafor modelami kulturowymi można zresztą obserwować nie tylko przy takich, raczej retorycznych metaforach. Pokazuje to np. Niebrzegowska (1999) dla konceptualizacji bagna w tradycji ludowej. Odtwarza ona trzy modele metaforyczne, przez które jest rozumiane bagno: Metaforę bagna jako żarłocznego potwora, bagna jako miejsca granicznego – np. jako czyścica – oraz bagna jako labiryntu. Te modele są wyraźnie zakorzenione w określonych okresach historycznych i modelach kulturowych.

W amerykańskiej lingwistyce kognitywnej zaproponowano ostatnio, aby motywację tych metafor, których podstawą nie jest doświadczanie cielesne, opisać za pomocą pojęcia podobieństwa. Podobieństwo rozumie się tu – w przeciwieństwie do tradycyjnych prac w ramach psychologii – nie jako „rzeczywiste” w sensie obiektywistycznym, a jako ustalone metaforycznie na podstawie reprezentacji mentalnych (Grady 1999).² Za przykład posłużyła metafora „Achilles to lew”. Ma ona polegać na tym, że pewnym zachowaniom lwów metaforycznie przypisano ludzką cechę odwagi. Po utrwaleniu danej więzi metaforycznej prowadzi to do tego, że ludzie dostrzegają pewne podobieństwo pomiędzy lwami a odważnymi ludźmi.

Do wyjaśniania motywacji takiej metafory bronilibym pojęcia stereotypu, i to z następujących powodów:

– W tekście autentycznym – szczególnie w języku mówionym – takie zdanie jak „Achilles to prawdziwy lew” byłoby bardziej naturalne niż zdanie „Achilles to lew”. Modyfikator „prawdziwy” aktywizuje stereotyp i wskazuje na to, że nie chodzi tutaj o kategoryzację. Wyniki badań ankietowych pokazały, że pytanie o cechy „prawdziwego x” aktywizuje profil stereotypu, w którym główne cechy są kojarzone najłatwiej (Bartmiński 1994).

– Odwaga jako stereotypowa cecha lwów jest – mówiąc za Durkheimem – faktem społecznym. Pojedyncza osoba nie musi stwierdzać podobieństwa pomiędzy odważnym człowiekiem a lwem i metaforycznie przypisywać lwom odwagę, żeby potem móc metaforycznie mówić o jakiejś osobie jako o lwie. Znajomość stereotypu wystarczy. Inne przykłady pokazują to jeszcze jaśniej. Rozumiemy hasło reklamowe „Meble z duszą”, mimo że poszukiwania jakiegokolwiek podobieństwa wydają się tutaj beznadziejne.

– Nie muszę znać Achillesea, żeby rozumieć zdanie „Achilles to lew”. Nawet mogę go znać i być przekonany, że jest największym tchórzem na świecie. Mimo że nie widzę podobieństwa, nie będę rozumieć metafory jako przypisywanie tchórzostwa. Podkreśla to, że wystarczy znajomość stereotypu.

Utrzymuję więc, że metafory są motywowane zarówno ciałem, jak i kulturą, a wpływ kultury najlepiej można ująć za pomocą pojęcia stereotypu. Rozdzielenie na ciało i kulturę jest oczywiście pewnym uproszczeniem. Na dobrą sprawę może nie ma takich sposobów konceptualizacji, na które modele kulturowe zupełnie nie miałyby wpływu (Gibbs 1999). Jak pokazały moje dotychczasowe badania empiryczne³, w konkretnych zdaniach zawierających metaforę można najczęściej znaleźć motywację złożoną, zawierającą elementy motywacji zarówno cielesnej jak i kulturowej.

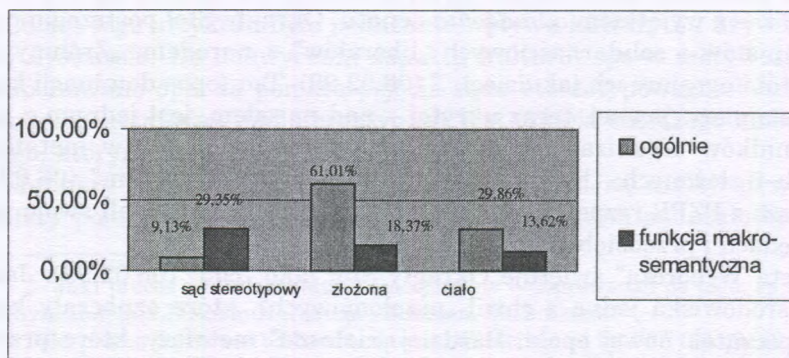
² Ta różnica w angielskim wyraża się terminologicznie w rozróżnieniu między „similarity” i „resemblance”.

³ Badania te polegają w obecnej fazie na ilościowej interpretacji metafor w kontekstach politycznych, zbieranych w bazie danych. Wśród pierwszych 1008 rekordów bazy danych 61,01% miało motywację złożoną, 29,86% motywację cielesną, a 9,13% motywację kulturową (por. ryc. 1).

Jednakże takie trzyczłonowe modelowanie oddaje istniejące różnice tendencyjne w motywacji metafor, nawet jeśli nie ma jasnych granic między pojedynczymi rodzajami motywacji. Jest to rozdzielanie heurystycznie sensowne, bo pozwala uchwycić niewątpliwie istotną różnicę między metaforą zawartą w zdaniu „Okrągły Stół to był krok we właściwym kierunku” i tą zawartą w zdaniu „Okrągły Stół był darem Boga”.

3. Czym różnią się w dyskursie metafory różnie motywowane?

Metafory polegające na doświadczaniu cielesnym są na ogół lepiej utrwalone, co wydaje się oczywiste ze względów ontogenetycznych. Sądy stereotypowe są głównie zjawiskiem społecznym. Jednocześnie postawy członków pewnych środowisk, a nasze życie jako członka grupy, dzielącego pewne sądy z innymi a odrzucającego inne, zaczyna się dopiero na późniejszym etapie życia. Odnosząc to do problematyki dyskursu politycznego, można przyjąć takie założenie, że metafory motywowane przez sąd stereotypowy będą mieć większe znaczenie dla zakomunikowania i reprodukcji przekonań ideologicznych, podczas gdy metafory polegające na doświadczeniu cielesnym będą mniej więcej te same w różnych dyskursach. Przyjmując za van Dijkem (por. van Dijk 1995), że określone odcinki tekstów, jak nagłówki, zakończenia, podtytuły, pełnią funkcję makrosemantyczną, to znaczy zostawiają trwalszy ślad w pamięci czytelnika, można sformułować następującą hipotezę: metafory polegające na sądzie stereotypowym stosunkowo częściej niż te inaczej motywowane pojawiają się w makrosemantycznych częściach tekstu. Hipoteza ta w moich badaniach potwierdziła się (ryc. 1):



Ryc. 1. Udział metafor o różnych rodzajach motywacji w różnych częściach tekstu

W bazie danych tylko 9,13% wszystkich metafor jest motywowanych jednoznacznie przez sąd stereotypowy. Z tych metafor z kolei 29,35% pojawia się w częściach tekstu o funkcji makrosemantycznej. Z metafor o motywacji złożonej (61,01% ogółu) odsetek metafor pojawiających się w częściach tekstu o funkcji makrosemantycznej stanowi 18,37%, a z metafor o motywacji jednoznacznie cielesnej (29,86% ogółu) wynosi on zaledwie 13,62%.

Metafory polegające na sądzie stereotypowym wydają się więc być bardziej przydatne do nadania tekstowi ramy ideologicznej i do jawnego zakomunikowania sądów ideologicznych. Jednak należy uwzględnić interakcję wszystkich czynników decydujących o przebiegu procesów kognitywnych.

4. Współgranie metafor różnie motywowanych w dyskursie

Na zakończenie chciałbym krótko zilustrować ową interakcję na konkretnym przykładzie, mianowicie dyskursu o końcu starej epoki i początku nowej epoki w kilku dziennikach polskich z okazji dziesięciolecia przemian ustrojowych w 1989 r.

Na system wzajemnych wpływów składają się następujące czynniki:

- 1) wydarzenia 1989 r.
- 2) dyspozycja psychiczna, złożona (w postaci idealnej) z
 - a) zespołów przekonań ideologicznych,
 - b) ucieleśnionych sposobów organizacji wiedzy (m. in. metafory pojęciowe).

W dyskursie upamiętniającym wydarzenia 1989 r. (1) zostają organizowane w zależności od dyspozycji psychicznej (2) i stają się w ten sposób „historią” (Koselleck 1986).

„Nasz Dziennik” jest bardzo krytycznie nastawiony do wszystkich zdarzeń 1989 r. – z wyjątkiem *odrodzenia* senatu. Okrągły Stół postrzegano jako *grę* komunistów i solidarnościowych „liberałów” z narodem: „Zróbmy więc okrągły stół i ograjmy ich jak dzieci...” (06.02.99). Ten topos dominacji komunistów – najpierw jawnej, teraz ukrytej – nad narodem, jest jednym z głównych czynników organizacji dyskursu, co przejawia się też w metaforach cielesnych i złożonych: „było to porozumienie ponad Narodem” (06.02.99), „Towarzysze z PZPR rozpełzli się po różnych partiach, zachowali swoje wpływy w urzędach i przedsiębiorstwach.” (06.02.99).

„Gazeta Wyborcza” świętuje Okrągły Stół jako „cud” (06.02.99). Jest to dla tego środowiska jedna z chwil „przełomowych”, które oznaczały koniec starej a początek nowej epoki. Bardziej „cielesne” metafory, które przyczyniają się do konceptualizacji tych wydarzeń jako cudownego przełomu (w nawiasie podaję hipotetyczny model doświadczania cielesnego stojący za metaforą) to: „komunizm upadał” (08.02.99) (ZMIANA TO RUCH), „u źródeł tej klęski leżało bezprawie” (08.02.99) (ZMIANA TO RUCH), „krok za krokiem,

przedstawiciele tak dotąd aroganckiej władzy władzę oddawali” (08.02.99) (ZMIANA TO RUCH), „Komunizm się kończył” (08.02.99) (IDEOLOGIA TO PŁYN/NAPÓJ), „Nowy świat, wyłaniający się z ruin komunizmu” (08.02.99) (NOWY ŚWIAT TO NARODZINY).

Ciekawe jest porównanie powyższej konceptualizacji z tą w „Trybunie”. Środowisko „Trybuny” również bardzo pozytywnie ocenia Okrągły Stół, lecz prezentowana konceptualizacja wydarzeń różni się istotnie od tej w „Wyborczej”.

W scenariuszu metaforycznym „Trybuny” brak punktu kulminacyjnego, którym jest *przełom*, nie ma tutaj przerwania *więzi* ze starym systemem. Dyskurs opiera się na innym schemacie wyobrażeniowym, który nazywam schematem *rozciągłości* (*Ausdehnung*), realizowanym przede wszystkim w metaforze *dojrzewiania*. Ta metafora zawiera inną logikę niż metafora *przerywania*. Podkreśla raczej procesualne aspekty zmiany. Ciekawy pod tym względem jest wywiad z gen. Kiszczakiem, według którego zmiany zaczęły się już w latach 50-ych, kiedy to zaobserwował u siebie pierwsze *symptomy zwątpienia* (06.02.99) w słuszność życia politycznego w PRL-u. Od tego czasu – jak twierdzi – *dojrzał proces*, który doprowadził go do aktywnego wzięcia udziału w polskich przemianach.⁴

Jest to przykład, który dobrze ilustruje znaczenie ideologiczne logiki zawartej *implicite* w określonej metaforze. Metafora *dojrzewiania* sugeruje stały proces prowadzący do ostatecznego rezultatu – przemian 1989 roku. Gen. Kiszczak, jeden z czołowych przedstawicieli starego systemu, przez tę metaforę prezentuje się jako odwieczny zwolennik owych przemian. *Cofnięcia, spowolnienia* procesu demokratyzacji są tutaj zakrywane, bo należą one do innego modelu metaforycznego.⁵

5. Podsumowanie

Celem tego artykułu było pokazanie wpływu kultury na używanie metafor w dyskursie. Do uchwycenia aspektu kulturowego w motywacji metafor zaproponowano opis za pomocą pojęcia sądu stereotypowego obecnego w odpowiedniej metaforze. Sąd stereotypowy jest częścią szerszego modelu kulturowego, którym jest stereotyp.

Metafory motywowane sądem stereotypowym są mniej utrwalone niż metafory polegające na doświadczaniu cielesnym. Jak pokazało badanie ilo-

⁴ „– Jaki proces – intelektualny i emocjonalny – doprowadził do tego, że zasiadł Pan za jednym stołem z Jackiem Kuroniem i Adamem Michnikiem?

– Taki proces dojrzał od bardzo dawna. Właściwie od lat 50.” (06.02.99)

⁵ Nie znaczy to, że czytelnikowi jakoby wcale nie mogą się nasuwać myśli o takich „cofnieciach” – powiedzmy o stanie wojennym. Jest raczej tak, że im mniej modele metaforyczne czytelnika, jego interpretacja roli PZPR-u w polskich przemianach, są zgodne z interpretacją w tekście proponowaną, tym większe jest prawdopodobieństwo, że zwróci uwagę na tę metaforę i jej implikacje.

ściowe za pomocą bazy danych, metafory polegające na sądzie stereotypowym są częściej używane do zakomunikowania ideologicznych przekonań, służą więc – zgodnie z tradycyjnym stanowiskiem lingwistyki – celom retorycznym.

W odróżnieniu od tradycyjnego stanowiska argumentowałem, żeby metafory „kulturowych” nie postrzegać jako „oryginalnych” i czysto językowych. Są one również – tak samo jak metafory cielesne – zakorzenione w doświadczeniu człowieka, w jego doświadczeniu świata społecznego, w modelach kulturowych, którymi kieruje się on w swoim działaniu.

Przykład metafor w dyskursie politycznym pokazał, że systemy wiedzy skonstruowane z doświadczenia cielesnego i kulturowego w działaniu wchodzi w interakcję. Metafory różnie motywowane składają się na spójną interpretację fragmentu historii.

Bibliografia

- Bartmiński Jerzy (1994) *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?* Przegląd Humanistyczny 5: 81–101.
- Bartmiński Jerzy (red.) (1996) *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 1: Kosmos. Z. 1: Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie. Lublin.
- Bartmiński Jerzy (1999) *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: *Językowy obraz świata*. Pod red. J. Bartmińskiego. 2. wyd. Lublin: 103–120.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława (1998) *Profile a podmiotowa interpretacja świata*. W: *Profilowanie w języku i w tekście*. Pod red. J. Bartmińskiego i R. Tokarskiego. Lublin: 211–224.
- Bobryk Jerzy (1997) *Teoretyczny punkt wyjścia: czynności spostrzegania i interpretowania, wytwory tych czynności, dyspozycje psychiczne je determinujące*. W: *Percepcja i interpretacja społecznej i politycznej sytuacji w Polsce*. Pod red. I. Kurcz i J. Bobryka. Warszawa: 35–67.
- Fill Alwin (1993) *Ökologistik. Eine Einführung*. Tübingen.
- Gibbs Jr. Raymond W. (1999) *Taking metaphors out of our heads and putting it into the cultural world*. W: *Metaphor in cognitive linguistics*. Pod red. R. W. Gibbsa Jr. i G. J. Steena. Amsterdam: 145–166.
- Grady Joseph E. (1999) *A typology of motivation for conceptual metaphor. Correlation vs. Resemblance*. W: *Metaphor in cognitive linguistics*. Pod red. R. W. Gibbsa Jr. i G. J. Steena. Amsterdam: 79–100.
- Jäkel Olaf (1999) *Kant, Blumenberg, Weinrich. Some forgotten contributions to the cognitive theory of metaphor*. W: *Metaphor in cognitive linguistics*. Pod red. R. W. Gibbsa Jr. i G. J. Steena. Amsterdam: 9–27.
- Johnson Mark (1987) *The body in the mind. The bodily basis of meaning, imagination, and reason*. Chicago.
- Korzyk Krzysztof (1992) *Semantyka kognitywna – problemy i metody (Kilka uwag natury filozoficznej)*. W: *Język a kultura 8. Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*. Pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej. Wrocław: 57–70.

- Koselleck Reinhart (1986) *Sozialgeschichte und Begriffsgeschichte*. W: *Sozialgeschichte in Deutschland. Entwicklungen und Perspektiven im internationalen Zusammenhang*. Pod red. W. Schiedera i V. Sellina. Göttingen: 89–109.
- Lakoff George (1993) *The contemporary theory of metaphor*. W: *Metaphor and thought*. Pod red. A. Ortonyego. 2. wyd. Cambridge: 202–251.
- Lakoff George (1995) *Metaphor, morality, and politics, or, why conservatives have left liberals in the dust*. *Social Research* 62/2: 177–213.
- Lakoff George, Johnson Mark (1980) *Metaphors we live by*. Chicago.
- Lakoff George, Johnson Mark (1999) *Philosophy in the flesh. The embodied mind and its challenge to western thought*. Chicago.
- Niebrzegowska Stanisława (1999) „Czart złoto na bagnach suszy”. *Konceptualizacja bagna w polskiej tradycji ludowej*, maszynopis.
- Reddy Michael J. (1979/1993) *The conduit metaphor: A case of frame conflict in our language about language*. W: *Metaphor and thought*. Pod red. A. Ortonyego. 2. wyd. Cambridge: 164–204.
- Strohner Hans (1991) *Für eine ökologische Sichtweise der Sprachverarbeitung*. *ZPSK*, 44: 758–770.
- Strohner Hans (1995) *Kognitive Systeme. Eine Einführung in die Kognitionswissenschaft*. Opladen.
- Tokarski Ryszard (1999) *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*. W: *Językowy obraz świata*. Pod red. J. Bartmińskiego. 2. wyd. Lublin: 65–81.
- van Dijk Teun A. (1995) *On macrostructures, mental models, and other inventions. A brief personal history of the Kintsch-van Dijk theory*. W: *Discourse comprehension. Essays in honor of Walter Kintsch*. Pod red. C. A. Weaver'a III, S. Mannes i C. R. Fletcher'a. Hillsdale: 383–410.
- Zybatow Lew (1998) *Metaphernwandel als Sprach- und Kulturwandel. Alte und neue Metaphorik im modernen Russisch, Ukrainisch, Polnisch und Bulgarisch*. *Rostocker Beiträge zur Sprachwissenschaft* 6: 251–274.